

INFORMACJA Nr 9/W

HOMILIA PAPIEŻA W KATOWICACH  
=====

Głównym wątkiem wystąpienia papieskiego w Katowicach była katolicka interpretacja szeroko pojmowanej ludzkiej pracy.

W homilii znalazły odbicie założenia społeczno-politycznej doktryny współczesnego chrystianizmu, sformułowane już w 1891 r. przez papieża Leona XIII w jego encyklice "Rerum novarum", a rozwinięte w konstytucji duszpasterskiej II Powszechnego Soboru Watykańskiego i skonkretyzowane w specjalnej encyklice Jana Pawła II z 1981 r. "Laborem exerceo" /"O pracy ludzkiej"/.

Owe założenia zostały jednak wplecione w konkretny kontekst spraw polskich, czemu nieprzypadkowo dał wyraz papież właśnie na Śląsku. Mówiąc o górniczym i hutniczym trudzie papież wykazywał, że wiara chrześcijańska daje najgłębszą motywację dla moralnego i społecznego obowiązku pracy.

Papież podkreślił, iż całą encyklikę "Laborem exerceo" oparł w znacznej mierze na analizie tej biblijnej tezy, która wyjaśniała, iż stworzenie przez Boga człowieka "na swój obraz i podobieństwo" związane było m.in. z faktem polecenia mu "czynić sobie ziemię poddaną", co było równo-

znaczne z zobowiązaniem go do pracy. Owe religijne wątki akcentowały społeczną rangę pracy także przez stwierdzenie, że "Chrystus Odkupiciel świata był także człowiekiem pracy".

Traktując pracę ludzką jako podstawowe ogniwo całego życia społecznego Jan Paweł II stwierdził, że tylko wtedy kształtuje ona "sprawiedliwość i miłość społeczną, jeżeli całą dziedziną pracy rządzi właściwy ład moralny". Papież zaznaczył, że jeżeli owego ładu brak, "na miejsce sprawiedliwości wkrađa się krzywda, a na miejsce miłości nienawiść". Oświadczenie takie stanowi bezpośrednią aluzję do sytuacji sprzed sierpnia 1980 r., ale może równie dobrze odnosić się do sytuacji obecnej. Jan Paweł II powiedział wprost, że ludzie pracy Śląska i całej Polski zabiegają o ów "ład moralny", który im tak bardzo leży na sercu, że wydarzenia, które zaoczyły się po sierpniu 1980 r., miały na celu nie tylko uzyskanie podwyższenia zapłaty za pracę, lecz także osiągnięcie "ładu moralnego". Papież zaakcentował i to, że walka o ten "ład moralny" była - przed grudniem 1981 r. - "wolna od gwałtu, że nikt nie poniósł przez nią śmierci ani ran". Stwierdził także, iż wydarzenia posierpniowe "nosiły na sobie znamię religijne".

Wymowa tych fragmentów homilii jest oczywista. Stanowią one pośrednie wyrażenie uznania dla byłej "Solidarności".

Polityczny podtekst homilii katowickiej miały również rozważania dotyczące powiązania pracy i uprawnień z niej płynących z ogólnymi prawami człowieka oraz o związkach zawodowych.

Papież jednoznacznie stwierdził, iż wiąże uprawnienia wynikające z pracy ludzkiej z powszechnymi prawami człowieka i że sprawiedliwość społeczna polega na poszanowaniu i urze-

czywistnianiu tych praw w stosunku do wszystkich członków społeczeństwa. Jednocześnie wymienił prawa najważniejsze:

- sprawiedliwa zapłata, wystarczająca na utrzymanie rodziny,
- zabezpieczenia socjalne,
- wypoczynek /m.in. sprawa wolnej od pracy niedzieli/.

Problem związków zawodowych w Polsce podjęty został w sposób zakamuflowany przez zacytowanie odpowiedniego fragmentu encykliki "Laborem exercens" zawierającego stwierdzenie, iż współczesne związki zawodowe wyrosły z walki świata pracy przeciwko posiadaczom środków produkcji o słuszne uprawnienia. Powołał się też na fragment dotyczący roli i zadań związków zawodowych i zwrócił uwagę na fakt, że podobną ocenę roli ruchu związkowego przedstawił na audyencji udzielonej przedstawicielom "Solidarności" w styczniu 1981 r.

Cytując kardynała Stefana WYSZYŃSKIEGO papież zaznaczył, że prawo zrzeszania się ludzi jest prawem przyrodzonym, nadanym przez Stwórcę, że nie państwo to prawo nadaje, ale do jego kompetencji należy ochrona tego prawa i czuwanie, aby nie było ono naruszane. Aluzyjność tego stwierdzenia nie trzeba udawać. Tak też przyjęli to zebrani, czego dowodem była swoista polityczna demonstracja, którą Jan Paweł II przerwał, prosząc o możliwość dalszego przemawiania.

Omawianie podmiotowości pracy ludzkiej papież wykorzystał do uzasadnienia konieczności prowadzenia przez władze dialogu ze społeczeństwem. Podkreślił, iż problemy wewnątrz-

krajowe/"sprawa, która toczy się w Polsce na przestrzeni ostatnich lat"/ nie mogą być rozwiązane inaczej, jak tylko w drodze prawdziwego dialogu władzy ze społeczeństwem, że ludzie pracy mają prawo do takiego dialogu. Ta słuszna teza może jednak także oznaczać kwestionowanie istniejącego w kraju status quo i żądanie odpowiednich koncesji ze strony władzy na rzecz prosolidarnościowych rewindykacji. "Solidarnościowy" sens proponowanego dialogu jest oczywisty, gdy papież mówi o gotowości wyrzeczeń przez ludzi pracy, gdyby czuli się oni prawdziwymi współgospodarzami i mieli wpływ na sprawiedliwy podział tego, co zdołano razem wytworzyć.

W końcowej części homilii papież zaakcentował następujące sprawy:

- poszanowanie człowieka /"umiłowanie człowieka"/ jako zasada nadrzędna;
- umocnienie rodziny jako podstawowej szkoły "miłości społecznej";
- umocnienie i szanowanie Ojczyzny jako środka współżycia dla wspólnego dobra, zwłaszcza w warunkach polskich /"w polskim doświadczeniu dziejowym i w naszej współczesności"/.

Papież nie omieszkał również złożyć hołdu ofiarom śmiertelnym w kopalniach - górnikom, którzy zginęli w niedawnych

tragicznych wydarzeniach.

Pomijając aluzyjność wielu fragmentów papieskiej homilii katowickiej należy zaakcentować jej konstruktywne wątki, które odnosiły się nie tylko do wysokiej oceny pracy ludzkiej, lecz także do traktowania jej jako podstawowe<sup>o</sup> obowiązku społecznego i moralnego.

ZARZĄD PROPAGANDY I AGITACJI  
GŁÓWNEGO ZARZĄDU POLITYCZNEGO WP